

Hubert Hurkacz wyeliminowany w ćwierćfinale w Montrealu. Hugo Nys i Jan Zieliński odpadli z turnieju, marnując cztery z rzędu meczbole

maciej · 11 sierpnia, 2024



Największą imprezą tenisową mijającego tygodnia był turniej Canadian Open 2024, zarówno dla kobiet, jaki i dla mężczyzn rangi tysięczników. Tenisiści rywalizowali w Montrealu, natomiast tenisistki w Toronto. W Montrealu, po kontuzji odniesionej w meczu wielkoszlemowego na trawiastych kortach w Wimbledonie, która wyeliminowała go z udziału w Igrzyskach XXXIII Letniej Olimpiady Paryż 2024, powrócił na korty Hubert Hurkacz (6. ATP). Najlepszy polski tenisista został rozstawiony w turnieju z numerem czwartym i rozpoczął występ w Kanadzie od drugiej rundy. Ostatecznie dotarł do ćwierćfinału, w którym 3:6, 7:6 (5), 7:5 pokonał go Australijczyk Alexei Popyrin.

W swoim pierwszym meczu Hubi zmierzył się z niżej notowanym, ale niebezpiecznym tenisistą australijskim Thanasi Kokkinakisem (81. ATP), po odwróceniu przebiegu rywalizacji i zwycięskim tie-breaku decydującego trzeciego seta, wygrywając 4:6, 6:3, 7:6 (6). Łatwo, jak należało się spodziewać, nie było, ale powrót Polaka na korty okazał się zwycięski. Już kilka godzin później Hubert Hurkacz musiał przystąpić do meczu 1/8 finału, w którym – także po przegraniu seta otwarcia – w trzech setach uporał się w z Francuzem Arthurem Rinderknechem (65. ATP), wygrywając po dwóch godzinach i 16 minutach 4:6, 6:3, 6:4.

Hubi pojedynek z Australijczykiem Alexeiem Popyrinem rozpoczął źle – od straty serwisu, a gdyby nie obrona w gemie trzecim dwóch break-pointów, mógł przegrywać na początku seta otwarcia już 0:3. Polak wybrnął jednak w trzecim gemie z opresji, otwierając wyniki po swojej stronie, a za moment mieliśmy już w secie otwarcia remis 2:2. Coraz lepiej grający Hubert Hurkacz od remisu 3:3 wygrał trzy gemy z rzędu, raz jeszcze

przełamując serwis rywala w gemie ósmym, dzięki czemu set otwarcia zapisał na swoim koncie, zwyciężając po 41 minutach 6:3.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Target practice for Hubi [@OBNmontreal](#) | [#OBN24](#) | [@HubertHurkacz](#) [pic.twitter.com/MA229XJ7om](#)

— ATP Tour (@atptour) [August 11, 2024](#)

W drugiej odsłonie meczu Alexei Popyrin również miał szanse jako pierwszy zdobyć break, ale tym razem w gemie drugim nie wykorzystał dwóch break-pointów. Hubert Hurkacz okazał się skuteczniejszy, po breaku w gemie trzecim wychodząc na prowadzenie 2:1 i znalazł się w tym momencie na bardzo dobrej drodze do półfinału. Australijczyk nie zamierzał jednak rezygnować i chociaż nie wykorzystał break-pointa, by natychmiast odpowiedzieć przełamaniem powrotnym, w gemie szóstym dopiął swego, wracając do meczu.

Polak po tym, jak przy prowadzeniu rywala 5:4 pewnie uniknął porażki w secie, w gemie jedenastym był bardzo blisko zdobycia kluczowego być może breaka, lecz nie wykorzystał dwóch break-pointów z rzędu i ostatecznie o wyniku drugiej odsłony tego ćwierćfinału decydował tie-break.

W rozstrzygającej rozgrywce niebezpiecznie zrobiło się dla Polaka, gdy w trzeciej wymianie stracił punkt przy własnym podaniu, ale na szczęście dla siebie natychmiast odpowiedział mini re-breakiem. Niestety, serwis zawiódł Hubiego jeszcze dwukrotnie i chociaż z wyniku 5:3 dla Australijczyka zdołał jeszcze wyrównać na 5:5, trzecia w tie-breaku strata serwisu okazała się już nie do odrobienia. Alexei Popyrin wygrał tie-break drugiego seta 7:5, w całej drugiej partii ćwierćfinału zwyciężył po godzinie i sześciu minutach 7:6 (5).

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Trzecia odsłona meczu była bardzo zacięta, a Polakowi szło jak po grudzie. W każdym z czterech pierwszych własnych gemów serwisowych Hubert Hurkacz bronił break-pointy. Hubert Hurkacz pierwszą okazję na przełamanie serwisu rywala miał w gemie szóstym, ale szczególnie mógł żałować gema ósmego, w którym zmarnował aż trzy break-pointy z rzędu.

Mimo wielu okazji na break z obu stron, szczególnie ze strony Australijczyka, przełamań w rozstrzygającym secie długo nie było i wszystko zmierzało w kierunku drugiego tego dnia, już rozstrzygającego tie-breaka. Niestety, w gemie 11. Hubert Hurkacz nie zdołał już utrzymać podania, a Alexei Popyrim, serwując po zwycięstwie przy prowadzeniu 6:5, szansy nie zaprzepaścił, wygrywając decydujący set trzeci ćwierćfinału 7:5 i po pokonaniu Huberta Hurkacza 3:6, 7:6 (5), 7:5 zameldował się w półfinale znaczącej imprezy w Montrealu. Mecz trwał dwie godziny i 50 minut.

W półfinale Alexei Popyrin zmierzy się Amerykaninem [Sebastianem Kordą](#) (18. ATP), który w ćwierćfinale niespodziewanie wyeliminował turniejową dwójkę, Niemca [Alexandra Zvereva](#), pokonując czwartą obecnie rakiętę męskiego tenisa na świecie 7:6 (5), 1:6, 6:4.

Druga para półfinałowa to [Andriej Rublow](#) – [Matteo Arnaldi](#). Tenisista rosyjski w ćwierćfinale wyrzucił z turnieju najwyżej rozstawionego lidera rankingu ATP, Włocha [Jannika Sinnera](#), wygrywając w trzech setach 6:3, 1:6, 6:2.

Przegrana Zielińskiego i Nysa

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W Montrealu wystąpiła także monakijsko-polska para deblowa Hugo Nys/Jan Zieliński. Rozstawiony z numerem 14 duet dotarł do półfinału, w którym zmierzył się w niedzielę ze świetnym duetem amerykańsko-brytyjskim Rajeev Ram/Joe Salisbury. Triumfatorzy trzech ostatnich wielkoszlemowych turniejów US Open wygrali ostatecznie w nieprawdopodobnych okolicznościach 6:2, 4:6, 11:9, w secie trzecim broniąc cztery z rzędu piłki meczowe.

Hugo Nys i Jan Zieliński na pewno będą się zastanawiać, jak mogli wypuścić z rąk zwycięstwo w tym meczu. Duet monakijsko-polski w rozstrzygającym secie trzecim rozgrywanym w formule super tie-breaka prowadził już 9:5, by przegrać pięć następnych wymian, odpadając z turnieju!



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/hubert-hurkacz-wyeliminowany-w-cwiercfinale-w-montrealu-hugo-nys-i-jan-zielinski-odpadli-z-turnieju-marnujac-cztery-z-rzedu-meczbole/>